

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie 12 k. —
 Półrocznie 7 k. 50
 Kwartalnia 4 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie 12 k. —
 Półrocznie 7 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz politem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
 Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
 Siate 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
 Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa Nereusza W.
 Jutro: Magd. de Pazzis i Jana P.
 Wschód słońca o godz. 4 min. 2. Zachód o godz. 7 min. 50.
 Długość dnia godz. 15 min. 48. Przybyło dnia godzin 8 minut 8.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:

KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frandlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PODANIE ŁÓDZKICH PRZEMYSŁOWCÓW DO J. W. P. GUBERNATORA piotrkowskiego.

Dowiedziawszy się z gazet, że pewna grupa moskiewskich przemysłowców agituje celem wyrobienia przekonania w rządzie i osobach na niego wpływających, jakoby rozwinięty w gubernii piotrkowskiej przemysł uszczerbek przynosił przemysłowi rosyjskiemu, niżęj podpisani przemysłowcy i obywatele miasta Łodzi zwracają się do J.W. Pana z uprzejmą prośbą o odparcie niesłusznie czynionych nam zarzutów.

Wobec ogólnej europejskiej stagnacji, która zarówno jak wszystkie, tak i moskiewskich fabrykantów dotknęła, wyrodził się pomiędzy tymi ostatnimi jakiś dziwny szowinizm w przypisywaniu trudnego położenia pewnych przedsiębiorstw w Cesarstwie rozwiniętemu przemysłowi Królestwa Polskiego. Mówimy pewnych przedsiębiorstw, bo ogół fabryk moskiewskich, pomimo zmniejszonych skutkiem wspomnianej stagnacji zysków, nie jest w złym stanie. Nie dziwi nas czytane w gazetach chęci zasymilowania przybyłych do Królestwa Polskiego obcokrajowców z ludnością miejscową, bo to odpowiada godności każdego narodu, ale nie możemy pojąć tej dziwnej zawiści moskiewskich przemysłowców, która im zapominając każde uawet o najprostszyszych zasadach ekonomicznych.

Mamy tu na myśli agitację pp. Szarapowa, Czetwierskiego i zagrzanych przez nich przemysłowców moskiewskich, którzy, już to oddzielenie Królestwa Polskiego od Cesarstwa granicą celną proponują — już też obłożenie przemysłowców tutejszych większymi podatkami, jak odpłacane przez fabryki moskiewskie, — jako skuteczny środek uważają do zniesienia ujemnego wpływu, jaki, ich zdaniem, Królestwo Polskie na przemysł i handel Cesarstwa wywiera. Gdyby znana była tym panom historia handlu i przemysłu, nie obcem byłoby i to, że po

wszystkie czasy charakter przemysłu wytwarzał się odpowiednio do warunków danej miejscowości. Zmienień zaś tych warunków nie można tak łatwo, bo one są przyrodzone — i na nie cały rozum i praca przeszłych pokoleń się składała. Z drugiej strony historia i ekonomia polityczna stwierdzają, że handel im ruchliwszy, tem korzystniejszy dla kraju — i dlatego też rządzące władze starają się zwykle o jaknajwiększy jego rozwój, o jaknajwzajemną wymianę towarów na jaknajwiększej przestrzeni. Znaniem jest oddawna, że to co się w jednej miejscowości skutkiem klimatycznych warunków urodziło, nie udaje się w innej i naodwrot. Ztąd konieczna wymiana usług i ogólny dobrobyt, który zawsze upada, skoro jedna gałąź społecznego wytwórstwa traci.

Z przyrostem ludności, z konkurencją amerykańską i nienormalnie podwyższaniem dani przyszedł w państwie rosyjskiem upadek rolnictwa i rozwój przemysłu równocześnie został wstrzymanym. Podnosząc rolnictwo w Cesarstwie, oddziaływała rząd na szerszy zbyt produktów przemysłu Królestwa Polskiego i naodwrot, starając się o polepszenie bytu naszych rolników, wytwarza z nich nabywców towarów rosyjskich, bo oddawna jest to znanem, że każdy towar najmniej jest kupny w miejscu jego wyrobu. Rolnictwo w Cesarstwie jest bardzo zaniedbane, ale stokroć więcej jeszcze widzi się jego upadek w Królestwie Polskiem, gdzie ziemia więcej wyjąłowana i stan materialny ziemian o wiele gorszy. Oprócz tych ogólnych przyczyn stagnacji, którą wszyscy czujemy, wpłynęły jeszcze inne na trudniejsze położenie kilkunastu fabryk w Cesarstwie będących. Lecz smutny stan tych fabryk przypisać należy przeważnie brakowi rozumnej administracyi, która nie zastosowana do dochodu i zbyt szeroko rozwinięta, pochłania możliwe na dzisiaj zyski. Z grona tych fabrykantów wyszli nasi przeciwnicy, którzy istotnie w gorszem są położeniu od wszystkich przemysłowców w państwie rosyjskiem, a nie tylko od osiadłych w Królestwie Polskiem.

Ogólny stan bowiem przemysłu Królestwa Polskiego nie jest lepszym od tegoż

w Cesarstwie. Jeśli może być mowa o współzawodnictwie handlowem dwóch części jednego państwa, to w Cesarstwie znajdujemy wiele takich wytworów przemysłu, których w Królestwie wytwarzać nie można, np. „sitiec” perkal drukowany, albo welwety czyli aksamity bawełniane i pomiędzy temi, które tu i tam się fabrykują, widzimy, że jedne gatunki przeważają w produkcji Cesarstwa a drugie Królestwa Polskiego. Skoro Łódź ma być uważana jako punkt, w którym przemysł tej ostatniej części państwa rosyjskiego najwięcej się skupił, zauważamy w jakich warunkach to miasto się znajduje. Wzrastając od roku 1825 nie z naturalnych przyczyn, ale skutkiem usilnej protekcyi ówczesnego rządu, poczyniło to miasto od bardzo małego. Budując się bez planu na przyszłość, nie zwracało uwagi na ogólny brak wody, który jednak obecnie, przy większym rozwoju fabryk, dotkliwie czuć się daje, a na co Moskwa uskarżać się nie może. Mając w okolicy obszerne pokłady gliny, ma Łódź wprawdzie tanią cegłę (rs. 7,50 do rs. 20 za 1,000 sztuk), a dzięki egzystującej od kilkunastu lat kolei żelaznej, posiada dość tani opał — (pud węgla kamiennych 12 do 15 kopiejek). Cena cegły jednakże zależną jest od stanu przemysłu w danej chwili, a tańszy jak w Moskwie opał nie wyrówna znacznie większych kosztów utrzymania robotnika. Mowa tu jest o opale węglem kamiennym, a dodać należy, że Moskwa posiada torf, który jest o wiele tańszym opałem. Uwzględniając wreszcie i to, że od czasu ostatniej prawodawczej reformy, fabryki w Królestwie Polskiem 13 godzin dziennie są czynne, odpłacając drożej robotnika jak fabryki moskiewskie, gdy te ostatnie tymczasem, pracując od godziny 4 rano do godziny 10 wieczorem, przedłużoną pracą dzienną wynagradzają sobie przetrwanie, jakie w ich czynnościach znaczna ilość światła prawosławnych może spowodować, zmuszeni będziemy przyznać, że położenie Moskwy nie jest przynajmniej gorsze od położenia Łodzi.

Co do kredytu, ten kosztuje w Łodzi od 7—8%, podczas gdy odpowiedzialne firmy moskiewskie uzyskują takowy na 5—6%.

Zresztą większość zakupów odbywa się weksłami, które przemysłowcy łódzkiego okręgu nieraz w Moskwie zbywają, a moskiewskiego w Łodzi lub Warszawie — i wynikiem tych stosunków jest zwykle zobopólne zaufanie i wzajemna pomoc w potrzebie kredytu.¹⁾

Spotykaliśmy również wiele deklamacyj o koniecznych ciężarach przy obszernej administracyi wielkich zakładów fabrycznych w Moskwie. A czyż Łódź nie posiada fabryk mających własne domy robotnicze, szkoły, lazarety, warsztaty ślusarskie, kuznie, odlewnie i t. p. urzędzenia, które ogromne pochłaniają kapitały? Nieraz spotykamy przy bardzo niewielkich zakładach fabrycznych w Łodzi artestyjskie studnie, których konieczna budowa około 25,000 rs. pochłonęła, a ten wydatek rzadko którą fabrykę moskiewską spotyka.

(Dokończenie nastąpi).

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

O obowiązku gatunkowania olejów do oświetlenia używanych w handlu.

Na mocy uchwały komitetu ministrów z dnia 8 marca 1886 r. postanowiono:

- I. Sposobem próby do dnia 6 czerwiec 1889 r. przepisano:
 - 1) Wszelkie oleje mineralne do oświetlenia, wybuchające przy ciepłocie niższej od 28° Cel. (22,4 R.); według aparatu Abia-Penskiego, przy ciśnieniu 760 mm., są uważane za niebezpieczne i z tego powodu ulegają szczególnym przepisom ostrożności podczas przewozu i przechowania.
 - 2) Dla określenia wysokości ciepłoty przy wybuchu i innych własności olejów mineralnych, u rządzie obowiązku ich gatunkowania na zakładach w Baku, na podstawie przepisów o gatunkowaniu towarów, zamieszczonych w tomie XI-ym zbioru przep.
 - 3) Szczegółowe przepisy dotyczące próbowania i gatunkowania olejów mineralnych, tudzież ostrożności podczas przewozu i przechowywania tych

¹⁾ Stosunki majątkowe firm przesiedlonych z Niemiec są nieraz przyczyną istotnie taniego kredytu, bo mnostwo weksli zagranicznych napływających do Łodzi, obniża procent od kursującego i w ten sposób wypożyczonego kapitału, lecz ten sam stosunek bywa także i w Moskwie, gdy się tam znaczna ilość np. weksli na Londyn zgromadzi, a co się przecież wydarza. Wówczas możnaby mówić również o takim kredycie zagranicznym w Moskwie, tak jak to mówi się o Łodzi.

5) JOHN BULL I JEGO WYSPA

przez Max O'Rella.

Przekład Wiktoryi Rosiokiej.

VII.

Wille. — Zaczarowane buty. — Londyńscy kupcy. — Szydły. — Ogłoszenia. — Francuzki niezaczarowany zaimek ou. — Zmysł do interesów.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 115).

„Przysyłający swój adres na stemplowanej kopercie, otrzymać może fotografię dziecka przed i po użyciu pokarmu d-ra Ridge'a.”

Najzabawniejsze jednak są chodzące ogłoszenia. Spotkałem pewnego razu dwunastu chłopców ogolonych w ubiorze skazanych, za nimi szedł strażnik.

— Doprawdy jest to haniebne, kazać tym biedakom iść pieszo — rzekłem oburzony do przyjaciela.

Przeglądając się bliżej, dostrzegłem na plecach każdego cyfrę „14,” dowiedziałem się przytem, że stanowią oni ogłoszenie nowo-przedstawianego w teatrze Criterion wodewilu „Czternaście dni.”

W oknach eleganckich magazynów wiszą ogłoszenia *lei ou parle français*, lecz ten nieokreślony zaimek *ou*, odnosi się zazwyczaj do osoby nieobecnej w chwili, gdy kupujesz cośkolwiek w sklepie. Mówię to z doświadczenia.

Zmysł robienia interesów jest do najwyższego stopnia posunięty w kraju John Bulla. Pewien ojciec, właściciel okrętów sprzedał synowi żaglowiec, a następnie rywalizował z nim, kupiwszy parowiec za te pieniądze.

Kupując bilet jazdy koleją, za dopłatą trzech pensów nabywasz bilet asekuracyjny; w razie wypadku, gdy zostaniesz zabity, twój spadkobiercy otrzymają tysiąc funtów.

Znałem angiła, który jeździł zawsze opatrzone takim biletem.

— Zawsze szczęśliwie dojeżdżam na miejsce — mówił mi pewnego razu — i czy uwierzysz temu?... doznaję pewnego rozczarowania.

Na widok pogrzebu nikt nie uchyli czapki; w tym kraju trzeba być pożytecznym, aby wzbudzić szacunek lub miłość, a umarły pożytku żadnego dać nie może. W samej rzeczy nie widziałem nic smutniejszego nad pogrzeby w Anglii; już weselszego wrażenia doznaje się w Irlandyi, gdzie pijani wszyscy postępują za trumną przyjaciela lub krewnego.

John Bull, jako dobry patriota — przekłada produkty własnego kraju nad obce; gdy nabywa rzecz wątpliwej wartości, chrzci ją cudzoziemską nazwą. Szczególniej wyróżniają produkty niemieckie — przymiotnik *niemiecki* jest u nich synonimem *złego*. Srebra i wędliny niemieckie są to rzeczy, których niezarokomendowałbym największemu nieprzyjacielowi.

W Anglii wyjść bez powiedzenia „à dieu” znaczy *żegnać się po francuzku*. Na tym punkcie wszystkie narody są podobne do siebie.

VIII.

Inne czasy, inni ludzie. — Rozpacz mej żony. — Nie nie sprowadza większego powodzenia jak powodzenie. — Ubóstwo nie jest cnotą. — Naród dzielnych pracowników. — Szlachta angielska i francuzka. — Parweniense. — Dobrze wybrany toast.

Guizot opowiada, że król Alfred dla wypróbowania uczciwości swych poddanych zawieszal złote bransolety w publicznych miejscach i nigdy ich nie skradziono; gdy podróżny zgubił w drodze sakiewkę, mógł wrócić po nią choćby za miesiąc, a sakiewka nieknięta leżała na tem samem miejscu.

Takimi byli anglo-saksonowie w czasach Alfreda Wielkiego. *Quantum mutatus ab illo!* Koleje żelazne zmieniły wszystkich.

Smiało utrzymuję, że kupiec w Londynie uważałby sobie za ujemę honoru dać ci nie sfalszowaną wagę; regulator na kolei go-tów się powiesić, gdyby nie ukradł szylinga przy zmianie suwerena; konduktor omnibusu po miesiącu zerzékłby się służby, która mu niedozwalała oszukiwać podróżnych lub towarzystwa; żaden dorozkarcz nie powie ci ceny oznaczonej taksa, a rzadko ją przyjmie; żaden wreszcie żebrak nie powie „dziękuję,” zanim się nie przekona, że datek był szczydry.

Zona moja przysłała pewnego dnia bardzo zmartwiona.

— Pomyśl tylko — mówiła — dałam konduktorowi dwa szylingi i trzy pensy! biedak z własnej kieszeni musi zapłacić towarzystwu — a może jest ojcem licznej rodziny.

Zacząłem już ubolewać z moją żoną, gdy obejrzawszy pieniądze, zaśmiałem się.

— Pociesz się moja droga — zawołałem — ten biedak nie skrzywdził siebie i dzieci.

Pieniądza były fałszywe.

Wagi do ważenia prowiantów są najpierwszym prezentem, jakim mamy angielskie obdarzają swe córki po ślubie. Jest to rzecz niezbędna dla młodej gospodyni, która musi odważać wszystkie produkty i zmieniać co chwila kupców, dla zbadania, który z nich posiada najmniej fałszywą wagę.

Powyszego sądu nie stosuję do handlujących w całej Anglii, a tylko do mniejszych kupców Londynu; na prowincyi, owszem, odznaczają się uczciwością, grzecznem zachowaniem i obęjęciem.

W Anglii przedewszystkiem musisz być znaczną osobą, aby uzyskać uznanie. Niepowodzenie wzbudza śmiech i wzdarcę; człowieka, któremu się niepowodzi w życiu, nazywają głupcem lub wartyatem. Bożyszczem anglika jest arystokrata lub bogacz,

John Bull na śmiertelnem łożu mówi do syna:

— Zrób majątek, uczciwie, jeśli zdołasz, ale zawsze zrób majątek.

Tutaj więcej niż gdzieindziej jest prawdą, że:

„Cnota bez pieniędzy jest bezużytecznym sprzętem.”

Nic nie sprowadza takiego powodzenia, jak powodzenie — mówi angielskie przysłowie. To znaczy w pojęciu anglika, że cel uświęca środki. Gdy zdobędziesz majątek, nikt cię nie spyta jaką drogą doszedłś do niego. *Lojalny i legalny* stanowią jedną parę wyrazów, mówią filologowie. Niestety! takimi jesteśmy; *lojalny* — to stara popularna forma mowy, *legalny* — to wyraz utworzony od niedawna, mający znaczenie zastosowane do wymagań nowożytnej cywilizacyi.

Zostań w Anglii bogaczem, a nabędziesz przeróżnych zalet, talentów nawet. Możesz być opiekunem sztuk pięknych, zarządzającym szkołami publicznymi, członkiem uniwersytetu oksfordzkiego i członkiem izby parów.

„Człowiek bogaty stworzony jest na dygnitarza” — powiedział jeszcze Pope.

Ubóstwo nie jest występkiem we Francyi i w innych krajach; uważanem jest za takowe w Anglii.

Lecz, niema złego, coby na dobre nie wyszło; to uganiecie się za majątkiem, ta cześć dla złotego cielca wytworzyła z narodu angielskiego dzielnych pracowników. Każdy tam pracuje; bogacz milionowy nie pomyśli o życiu próżniaczem; syn księcia Argyle jest mężem córki królowej Wiktoryi, a brat jego zajmuje miejsce kupca w Liverpoolu.

(D. e. n.)

olejów, będą wyłączone w oddzielnej instrukcji, wydanej przez ministra skarbu, po porozumieniu się z ministrem dóbr państwa, spraw wewnętrznych i komunikacji.

II. Poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych, aby zwrócił uwagę miejscowych władz gubernialnych i miejskich, na konieczność ułożenia przepisów, których zachowanie obowiązkowe okaże się użytecznym, przy uwzględnieniu miejscowych warunków klimatu, lub odrębnego przeznaczenia miejsc publicznych i społecznych, w celu ochronienia od niebezpieczeństwa z wybuchu lub zapalenia olejów mineralnych; obok czego może być żądane szczególne upoważnienie rządu do podwyższenia ogólnej normy wybuchu nafty.

III. Poruczyć ministrowi skarbu: 1) podać do ogólnej wiadomości, że oznaczona obecnie ciepłota wybuchu nafty, oznacza najniższą granicę, przy której sprzedawane teraz oleje nie wymagają szczególnej ostrożności, obowiązującej dla innych gatunków nafty, lecz jest tylko czasową, mogącą ulec zmianie w następstwie doświadczenia i skutkiem tego może być podwyższona dla większego bezpieczeństwa; 2) w ciągu terminu, teraz oznaczonego sposobem próby, rozpoznać wszechstronnie, jakie przepisy powinny być wydane dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego przy wyrobie i sprzedaży olejów używanych do oświetlania.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 24 maja). Na warszawskim targu walut obcych w tygodniu ubiegłym ruch był ograniczony. Czynności rozpoczęto kursom 50.15 za marki a skończono 1/4 % niżej w żądaniu. Najazutrz marki staniały do 49.95, chociaż z powodu święta dworskiego kursów nie notowano. Chwilowo marki zdrożały do 50, lecz we czwartek, pod wpływem takscacyj dostępnym 20 1/2, zeszły do 49.80. Droeż już płacono w piątek a w sobotę podniesiono kursy do 50.12 1/2 - 50.02 1/2, co jednak było jeszcze niedostatecznem wobec złych kursów berlińskich. Na targu papierów publicznych trwa usposobienie bardzo mocne, kursy ciężą stanowczo ku wyższym. Pomimo ogólniejszego niż zwykle zachowania się publiczności, zaznaczyć można znowu kilka większych awansów. Listy ziemskie seryj piętej wzniosły się wyżej 99, pierwszymi czterema seryjami wykonywano obroty po 160.50 i niżej. Listy towarzyszy kredytowego m. Warszawy seryj pierwszej notowano po 98.50 w żądaniu; nie wykonano niemi żadnej tranzakcji, podobnie jak seryj druga, za którą żądają 97.50 a płać tylko 96.75. Trzecia nabywano po 96.55. Czwarta po chwilowem osłabieniu dosięgła kursu 96.35. Najwyżej wzniosły się obligi kanalizacyjne, za które zapłacono 94.50 a żądano nawet 94.75. Listy zastawne wileńskie, poszukiwane po za obrebnem gieldy, doszły do 102. Z papierów rządowych nabywano listy likwidacyjne duże po 92.25, za małe płacono 1/4 % mniej. Pożyczki wschodnie nabywano po 100.65, ze szczególnem uwzględnieniem seryj drugiej i trzeciej. Pożyczki premiove ofiarowano po 245 za emisję pierwszą i po 227 za drugą. Akcjami zajmowano się więcej niż zwykle. Dopotymano się bardzo o dyskontowe po 311, handlowe były poszukiwane po 342, strachowickie mają ciągły popyt po 65, łódzkie handlowe trzymają się bez zmiany kursu 325, bardzo poszukiwane były bydgoskie po 82 1/2 za małe i po 85 za duże. Z monet ofiarowano głównik marki. Kupony 5%.

Gielda petersburska. Sprawozdanie tygodniowe do dnia 22 maja). Na giełdach zagranicznych nabywano ogromne ilości papierów rosyjskich, szukając ich także tutaj. Skutkiem tego na giełdzie rozwinął się ogromny popyt na metaliczne papiery państwowe, za które płacono bardzo wysokie ceny. Nabywano sześcioprocentową rentę złotą po 184-186 1/2 (2 1/2 % droeży), pięcioprocentową rentę złotą po 154-156 1/2 rs. (2 1/2 % droeży), pięcioprocentowe pożyczki konsolidowane po 155 1/2, 156 1/2, nawet po 157 1/2, (pożyczkę konsolidowaną pierwszej emisji z roku 1876 kupiono po 159 1/2). Kredytowe papiery państwowe miały wielki popyt na potrzeby krajowe. Płacono za bilety bankowe 101, za pięcioprocentową pożyczkę pierwszej emisji 104 1/2, za pożyczki wschodnie 100 1/2 - 101, za 5 1/2 proc. rentę kredytową 105, za świadectwa banku włościańskiego 104 1/2. Wszystkie papiery hipoteczne cieszyły się także niezwykłym popytem. Nabywano obligacje miejskie petersburskie po 93-95 1/2, odeskie po 95-96 3/4, tyfłiskie po 85 1/2 - 86 3/4, sześcioprocentowe listy zastawne banków ziemskich po 102-102 3/4, pięcioprocentowe listy zastawne tyche banków po 94 1/2 - 95 3/4. Kapitałisci dopytywali się szczególnie o akcje banków, które były skutkiem tego w nieustającym popycie. Nabywano akcje prywatnego banku handlowego po 315-316 1/2 rs. (1 1/2 % droeży), akcje banku dyskontowego po 755-770 rs. (15 rs. droeży), banku miedzynarodowego po 497-500 rs., banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego po 326 1/2 - 329 rs. (2 1/2 % droeży) i akcje banku wółko-kamskiego po 625-627 rs. (2 rs. droeży). Akcje banków ziemskich nabywają przedewszystkiem spekulacya, płaćąc za akcje banku charkowskiego 297 i 296 rs., za akcje banku petersbursko-tulskiego 308 i 307 rs., za akcje banku besarabsko-tulskiego 400 rs., za akcje banku moskiewskiego 462-470 rs. Z papierów kolejowych popyt miały akcje głównego towarzystwa po 255-255 1/2 rs., kursko-kijowskie po 369-375 rs. (16 rs. droeży), carcyńskie po 142 1/2 - 143 rs. i południowo-zachodnie po 113-113 1/2 rs. W dziale tym ruch zaczyna ustawać. Do jakich wymiarów dojdzie jeszcze ogólna wyżka kursów, nie można narazie przewidzieć. Obfitość pieniędzy trwa jeszcze ciągle a w niedalekiej przyszłości spodziewaną jest nowa obniżka procentów od rachunków bieżących i wkładów. W kołach kompetentnych utrzymują, że równocześnie z obniżeniem procentów od rachunków bieżących osób prywatnych do 1%, bank państwa zmniejszy procenty od wkładów do 3% do 2%.

Wetna. Antwerpia, 23 maja. Aukcyja. Wystawiono na sprzedaż 1,522 bel, sprzedano 1,431 bel. Ceny trzymają się bardzo mocno. Za Montevideo płać 30 c. droeży niż na aukcyi lutowej.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Taryfa obniżona dla przewozu cementu w pełnych ładunkach ze stacyj kolei wiedeńskiej do stacyj Brześć, drogi terespolskiej, wprowadzoną już została w wykonanie.

Przewóz roślin. Koleje południowo-zachodnie zawarły z drogą żelazną terespolską umowę w sprawie przewozu świeżych roślin. Na podstawie umowy rośliny będą mogły być wysyłane na koszt odbiorcy. Po przybyciu na stacyę przeznaczenia, je-

żeli w ciągu siedmiu dniu nie zostaną odebrane, kolej sprzedaje je przez licytacyę.

Obniżenie taryfy. Towarzystwo popierania przemysłu i handlu stara się o niższenie taryfy dróg żelaznych od Moskwy do Orenburga, dla towarów idących do Azji środkowej, jak również i dla przychodzących ztamtąd.

Zakupy zboża. Kupcy odesy zakupili w guberniach południowych prawie dwie trzecie zboża na pniu.

Fabryka krochmalu powstała w Bronowicach, w powiecie kozienickim.

Spółka udziałowa w celu eksploatacyi wielkich plantacyj chmielu pod Bobrujskiem w tych dniach się zawiązała.

Kronika Łódzka.

(-) Licytacya. W magistracie łódzkim w piątek odbędzie się licytacya na dzierżawę kilku budek dla przekupniów na Starym i Nowym Rynku.

(-) Licytacya. W biurze zarządu powiatu łódzkiego dnia 28 b. m. t. j. w piątek odbędzie się licytacya usna i przez deklaracyę opieczętowane na trzyletnią dzierżawę (od dnia 1 stycznia 1886 r. do dnia 1 stycznia 1889 r.) propinacyj na gruntach włościańskich w następujących majątkach powiatu łódzkiego: Andrzejów od sumy 311 rs. rocznie, Brojce—200 rs., Gospodarz—147 rs., Kotliny—399 rs., Romanów—20 rs., Starowa Góra—27 rs., Czyżeszyn—32 rs., Babice—93 rs., Bekdów i Dzierżanów—138 rs., Brużyczka Mała—66 rs., Wola Grzymukowa—48 rs., Wola Kozubowa—23 rs., Wodzin—51 rs., Wodzin—3 rs., Górki Duże—48 rs., Górki Małe—30 rs., Huta Jagodnica—18 rs., Dzierżana—36 rs., Dąbrówka Wielka—108 rs., Jedlicze A. prywatne—49 rs., Grabinna Wola—48 rs., Zeromin i Rzepki—68 rs., Zdzichów—61 rs., Zgniłe Błoto—87 rs., Kalska Wola—14 rs., Kały i Grabieniec—85 rs., Kuciny—8 rs., Kruszew—130 rs., Lućmierz—183 rs., Malanów—34 rs., Mirosławice—23 rs., Ignaców—16 rs., Nakielnica—56 rs., Piaskowice—14 rs., Puczniew—207 rs., Radogoszcz—293 rs., Remiszewice—19 rs., Ruda Pabianicka—95 rs., Stoki—68 rs., Sarnów—46 rs., Sarnówek—16 rs., Sikawa—55 rs., Sokolów—36 rs., Trupianka—8 rs., Tażewy i Leopoldów—20 rs., Charbice Dolne—23 rs., Ciosny—79 rs., Szydłów i Charbice Górne—105 rs., Szyncew—83 rs., Jagodnica Żłotna—27 rs., Czarnocin majorat—280 rs., Kazimierz poduchowny—23 rs., Tuszynek poduchowny—21 rs., Rzgów poduchowny—28 rs., Zgierz—19 rs., Łódź 44 rs., Chojny—600. Wadyum do licytacyi wynosi połowę sumy dzierżawnej za jeden rok, od której rozpoczyna się licytacya; osoby utrzymujące się przy licytacyi, obowiązane są natychmiast dopełnić wadyum do wysokości dzierżawy półrocznej, osiągniętej na licytacyi.

(-) Ogólne zebranie członków oddziału łódzkiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się dnia 28 b. m. to jest w piątek o godzinie siódmej wieczorem, w sali towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) sprawy bieżące, 2) odczytanie sprawozdania za 1885 r., 3) sprawozdanie delegata na zjazd przedstawicieli przemysłu żelaznego w Petersburgu, 4) wniosek oddziału warszawskiego, co do przyjmowania praktykantów przez przemysłowców tutejszych, 5) wniosek co do otworzenia w Łodzi stacyi meteorologicznej, 6) wniosek o potrzebie statystyki przemysłu łódzkiego, 7) wniosek o ustanowienie w Petersburgu stałego delegata, 8) wybór wiceprezesa, 9) wybór nowych członków.

(-) Szesnaste walne zebranie akcyonaryuszów łódzkiego towarzystwa gazowego, odbędzie się dnia 8 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, w Łodzi, w lokalu zarządu gazowni. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie sprawozdania dyrekcyi i bilansu za rok ubiegły. 2) Obrady nad rozdzieleniem czystego zysku. 3) Wybory członków do rady nadzorczej. 4) Wybory dwóch członków do komisji rewizyjnej. Akcyonaryusze, chcący wziąć udział w zebraniu, winni złożyć swoje akcje, najpóźniej do dnia 4 czerwca w Łodzi w biurze zarządu; w Warszawie u p. Stan. L. Kronenberga lub L. Starkmann'a; w Berlinie u p. Cezara Wollheima; w Hamburgu u p. L. Behrensa i synów.

(-) Gimnazjum żeńskie. Zebrana pomiędzy obywatelami suma 3,000 rs. na cele wcześniejszego otwarcia gimnazjum żeńskiego, została już oddana do dyspozycyi władzy.

(-) Położenie kamienia węgielnego pod budowę nowego szpitala dla starozakonnych odbyło się w niedzielę. Pogoda sprzyjała uroczystości, pod koniec tylko ukazały się na niebie małe chmurki, zapowiadające deszcz, lecz na szczęście rozeszły się wkrótce. Ulica, przy której ma stanąć szpital przyozdobiona była bardzo gustownie, również jak i droga prowadząca przez plac do miejsca, gdzie miała odbyć się ceremo-

nia położenia kamienia węgielnego. Na uroczystość zaproszono bardzo znaczną ilość osób, prócz tego przybyło wielu ciekawych, którzy pozajmowali miejsca na okół. Między obecniymi byli też wszyscy majstrowie z fabryki p. Poznańskiego. Plac przeznaczony na szpital znajduje się w bardzo dobrem położeniu, zdala od wszystkich fabryk i miejsc, mogących zanieczyszczać powietrze, tak ważne dla chorych. Na uroczystość przybyli z Piotrkowa: J. W. P. Naczelnik guberni rz. r. st. Zinowiew, rz. r. st. Sztange, prezes izby skarbowej, pułk. Iwanow, naczelnik gubernialnego zarządu żandarmeryi, p. Mianowski, inspektor lekarski, pułkownik Kostenecki, naczelnik straży ziemskiej guberni piotrkowskiej i p. Libicki, radca rządu gubernialnego. Znajdowali się też na miejscu przedstawiciele różnych władz wojskowych i cywilnych naszego miasta, przedstawiciele prasy, kupcy i przemysłowcy znaczniejsi, adwokaci, lekarze itd. itd. Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem przez chóir i kantora psalmu 41. Chór składał się z kilku śpiewaków miejscowych i kilku sprowadzonych umyślnie z Warszawy. Dyrygował chórem p. Szzymer z Warszawy. Wszystkim podobał się głos kantora p. Weishofa, którego wielu z obecnych jako chrześciance, pierwszy raz słyszało. Rabin E. H. Majzel wygłosił mowę w języku rosyjskim, kaznodzieja Klüger kazanie w języku polskim. Gdy przystąpiono do położenia kamienia węgielnego, p. prezydent miasta odczytał w języku rosyjskim akt następujący: „Izrael i Leona małżonkowie Poznańscy, przejęci miłościami dla biednych współwyznawców i współobywateli, postanowili swemi własnymi środkami wybudować szpital dla starozakonnych. Uszczęśliwieni Najwyższem zezwoleniem d. 8 sierpnia 1885 r. na nazwanie tego szpitala „Szpitalem dla starozakonnych m. Łodzi imienia Izraela i Leony małżonków Poznańskich,” postanowili obecnie przystąpić do wystawienia go. Położenie kamienia węgielnego odbyło się d. 11 (23) maja 1886 r. za panowania Cesarza Aleksandra III, przy General-Gubernatorze warszawskim Józefie Hurce i Gubernatorze piotrkowskim, rzeczywistym radcy stanu Mikołaju Zinowiewie. Budowa odbywa się według planów, zatwierdzonych przez rząd gubernialny piotrkowski, przesłanych przez prezydenta m. Łodzi Władysława Pieńkowskiego do wykonania i pod nadzorem akademika architektury Hilarego Majewskiego.”

Ten sam akt, spisany na srebrnej tablicy, włożono do małej skrzynki marmurowej, gdzie znajdowały się także wszystkie numery wszystkich pism łódzkich z tego dnia i różne monety. P. Naczelnik guberni własnoręcznie dopełnił zamurowania tej skrzynki, poczem goście obecni także przystąpili do wmurowania pewnej ilości cegieł.

Po ukończeniu ceremonii p. Poznański podejmował u siebie w domu bardzo gościnnie liczne grono osób zaproszonych. Bawiono się bardzo ochotczo do późna w nocy. Podczas obiadu J.W. Naczelnik guberni wznosił toast za zdrowie Najjaśniejszych Państwa i J. C. W. W. Ks. Następcy tronu, toast ten przyjęto głośnie „hura.” Następnie p. Sztange wznosił toast za zdrowie Głównego Naczelnika kraju, poczem p. Poznański, jako gospodarz, wznosił w języku polskim zdrowie p. Naczelnika guberni, a p. Jakob Hertz zdrowie p. Sztangego również w języku polskim. Później wznosili jeszcze toasty za pomyślność i powodzenie gospodarza, wyrażając mu uznanie za jego działalność filantropijną, pp. Piątkowski, dr Lewiński z Poznania, p. F. Lewiński, lekarz szpitala czasowego p. Cohu i inni, których nie możemy wyliczać szczegółowo z powodu braku miejsca. Na zaznaczenie zasięguje ofiara pracowników p. Poznańskiego pp. Edwarda Heimana i Majera Rundsteina, którzy przy toaście zobowiązali się dać fundusz na utrzymanie jednego łózka w przyszłym szpitalu. Wszystkie te toasty wznoszono w języku polskim. Po obiedzie zebrani goście przeszli do ogrodu, gdzie służba roznosiła ciągle napoje chłodzące. Następnie o godzinie dziewiętej, podano w ogrodzie kolacyę, po której zebrani wktótce się rozjechali, żegnani przez gościnnego gospodarza.

Po obiedzie, gdy towarzystwo bawiło w ogrodzie, p. Heinzel zaproponował składkę na pogorzalców Rzgowa, Mstowa, Kamińska i biednych pogorzalców łódzkich z ulicy Wolborskiej, która to składka przeniosła tysiąc pięćset rubli. Między ofiarami figuruje p. Poznański z sumą 300 rs. Tak więc zabawa przyniosła zarazem ulgę nieszczęśliwym pogorzalcóm.

(-) Targi łódzkie. Na stacyi towarowej sprzedano wczoraj trzy wagony pszenicy to jest 310 korecy po 6 rs. 75 kop., pszenica ta pochodziła z Żychlina (dwa wagony) i Piątku, ładowano ją zaś w Pujawie, nabywcami byli handlarze łódzcy, prócz tego pozostało jeszcze kilka wagonów niesprzedanych; popyt na żyto był lepszy, choć ceny

trzymały się na poziomie piątkowym; sprzedano jeden wagon z Rogowa (110 korecy) po 4 rs. 60 kop., nabyli piekarze tutejsi; owsa sprzedano wagon, zawierający 175 korecy z Sonocin, ładowano ten owies w Babach, zapłacono za niego po 3 rs. 60 kop., jako wyborowy.

Na Starym Rynku nabyli mączarze około 300 korecy pszenicy po 6 rs. 50 kop. do 7 rs., żyta około 120 korecy po 4 rs. 35 kop. do 4 rs. 60 kop., dowóz żyta był bardzo mały, owsa było na targu kilka fur, a na każdej znajdowało się po parę korecy, wszystek ten owies sprzedano po 3 rs. 40 kop. W poniedziałek przyjechał do Łodzi pewien kupiec z Torunia w celu nabycia dwóch wagonów otrąb pszennych, dotychczas jednak nie mógł się zgodzić z nikim co do ceny.

(-) Taryfa dla przewozu towarów pomiędzy stacyą Łódź i stacyami kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej przestaje obowiązywać z dniem 1 lipca r. b.

(-) Summa 1,500 rs. na rzecz pogorzalców Rzgowa i Kamińska w powiecie łódzkim, Mstowa w powiecie częstochowskim, oraz pogorzalców z ulicy Wolborskiej w Łodzi, zebrana pomiędzy gośćmi p. Poznańskiego w niedzielę, wręczona została J. W. naczelnikowi guberni piotrkowskiej dla dokonania rozdziału.

Osoby chcące przyczynić się do powiększenia sumy powyższej, zechcą nadsyłać swoje datki na ręce prezesa towarzystwa dobroczynności p. J. Heinzel'a lub do redakcyi pism łódzkich.

(-) 50 funtów mięsa cuchnącego najkompletniej, zabrał weterynarz miejski p. Kwaśniewski wczoraj na placu targowym obok kościoła nowego.

(-) Na stacyi telegraficznej w Warszawie znajdują się telegramy niedoreczone, nadesłane z Łodzi dnia 22 b. m. dla Jana Gebethnera, Romana i dla Aleksandra Beina.

(-) Echo z ostatniego pożaru. Podczas ostatniego pożaru przy ulicy Wolborskiej, straży udało się ocalić jedno z mieszkań, położonych na pierwszym piętrze, o czem zresztą donosiliśmy. Mieszkanie to, jak wiadomo, stało się jednak później pastwą płomieni, które wybuchnęły z gruzów. Otóż w chwili powtórnego wybuchu ognia w lokalu tym znajdował się chłopiec starozakonny, który skutkiem zawalenia się podłogi, wpadł w płomienie, gdzie się bardzo silnie poparzył. Nieszczęśliwa ta ofiara wypadku zmarła w poniedziałek o godzinie 10 rano.

(-) Nieostrożność. Pan S. zamieszkały przy ulicy Cegielnianej, przebudziwszy się w nocy, zażnął zapalną, chcąc spojrzeć na zegarek, poczem zasnął niebawem. Po niejakiem czasie rozbudziła go wrzawa żony i sług, gaszących pożar. Zapalną niedogażona padła na parę skarpetek leżących tuż przy łózku, prąd powietrza od okna otwartego rozdmuchał płomień i już zaczął palić się siennik od spodu; kilka chwil jeszcze, a łózko, na którym p. S. leżał, stanęłoby w płomieniach.

(-) Utrata oka. W łasku miejskim w niedzielę znalazło się dwóch awanturników, którzy bez danej racyi zaczęli rozmaitych spacerowiczów. Spokojniejsi schodzili im cierpliwie z drogi, ale dwaj robotnicy postawili się ostro, wskutek czego przyszło do kłótni a wreszcie do zniewag czynnych. Jeden z awanturników miał przy sobie bat, którym tak nieszczęśliwie uderzył robotnika (z fabryki p. Millkera), iż przeraził mu oko. Robotnik zgłosił się do lekarza, ale wszelka pomoc okazała się daremną, gdyż oko wypłynęło.

(-) Na plantacyach przy ulicy Spacerowej w sobotę, około godziny 10 wieczorem, łotr jakiś skaleczył nożem w plecy starozakonną panią Y., spacerującą w towarzystwie mężczyzny, poczem umknął bezkarnie. Atak wykonany był nagle, bez żadnej przyczyny — li dla spełnienia niegodziwości. Wszelkie tego rodzaju wypadki, coraz częstsze, wykazują nagłą potrzebę powiększenia straży policyjnej w naszym mieście.

(-) Towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego rozpocznie przedstawienie w teatryku letnim przy ulicy Konstancyńskiej w dniu 3 czerwca. Scena jest obecnie restaurowana, zostanie też zaopatrzoną w nowe dekoracye. P.zy teatrze urządzoną będzie przywoita restauracya i cukiernia.

(-) Ofiary. Na rzecz pogorzalców Rzgowa złożyli w redakcyi „Dz. Łódzki” pp. Chmielowski i F. Sobocki z Łęczyckiego, po 1 rs., razem 2 rs.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Noworadomsk, miasteczko powiatowe w guberni piotrkowskiej, stoi w ogniu. Do godziny 8 rano dnia wczorajszego spłonęło 25 domów mieszkalnych. Bliższych szczegółów brak w ostatniej chwili.

— Pożar Mstowa. Z Częstochowskiego piszą do „Gazety Warszawskiej co następuje: Przed siedmiu laty nawiedził wielki

pożar osadę Mstów, o dwie mile od Częstochowy odległą; oprócz kościoła i kilku domów, cała osada spłonęła.

Konstantynopol, 24 maja. Wydany wczoraj okólnik W. Porty omawiający przebieg ostatnich wypadków nad granicą, powiada, że jeżeli greki zaatakują ponownie, wojska tureckie rozpoczną działania zaczepne.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 24 maja. Giełda była dziś dosyć ożywiona, prawie wszystkie kursy osiągnęły mniej lub więcej znaczne podwyżki.

Berlin, 24 maja. Bilety banku rosyjskiego 199.80; 5% listy zastawne 62.50, 4% listy likwidacyjne 56.90, 5% pożyczka z 1880 r. 89.10.

Warszawa, 24 maja. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pszra i dobra — 630, biała 645—675, wyborowa 690 —; żyto wyborowe 435—465, średnie 400—420, wadliwe —; jęczmień 214—orzęd. 420—480, owies 315—375, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny —, cukr. —, fasola — za korzec; kasza jęczmienna —, jęczmień —, grycz. gruba — za pud.

Berlin, 24 maja. Targ zbożowy. Pszenica ostatek, w miejscu 148—168, na mj. —, na mj. cz. —, na cz. lp. 151 1/2, na lp. sier. 153 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 156 1/2.

Szczecin, 24 maja. Pszenica spokojnie, w m. 146—156, na mj. cz. 157.50, na wrz. paź. 160.50. Żyto spokojnie, w m. 127—130, na mj. cz. 132.50, na wrz. paź. 135.

London, 22 maja. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 13 1/2, cukier barakowy 12 1/2; mocniej. Centrifugalny Caba 14.

London, 24 maja. Targ zbożowy. W tygodniu od dnia 15 do 21 maja dowieziono: pszenicy angielskiej 3,319, obcej 34,738, jęczmienia angielskiego 1,479, obcego 4,805, jęczmienia słodowego angielskiego 17,640, owsa angielskiego 314, obcego 62,177 kwir. Mąki angielskiej 13,727, obcej 16,400 worków.

London, 22 maja. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 2 ładunki pszenicy; ciepło.

Glazgow, 24 maja. Surowiec. Mixed numbers warrants 38 sz. 6 p.

Glazgow, 22 maja. Surowca na składach znajduje się obecnie 761,529 t., wobec 696,568 t. w roku przeszłym. Piaców wielkich czynnych jest 90, przed rokiem było 92.

Liverpool, 22 maja. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 8,000 bel; stale Dzienny dowóz 16,000 bel.

Liverpool, 22 maja. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Amerykańska stała. Surowy bez zmiany, Middling amerykańska na dostawę stała.

New-York, 22 maja. Buwełna 9 1/2, w N. Orleansie 8 7/8. Olej skalny rafinowany 70 1/2. Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 1/2. Surowy olej skalny 6 1/2.

Liverpool, 22 maja. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pszra i dobra — 630, biała 645—675, wyborowa 690 —; żyto wyborowe 435—465, średnie 400—420, wadliwe —; jęczmień 214—orzęd. 420—480, owies 315—375, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny —, cukr. —, fasola — za korzec; kasza jęczmienna —, jęczmień —, grycz. gruba — za pud.

Warszawa, 24 maja. Targ zbożowy. Pszenica ostatek, w miejscu 148—168, na mj. —, na mj. cz. —, na cz. lp. 151 1/2, na lp. sier. 153 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 156 1/2.

Szczecin, 24 maja. Pszenica spokojnie, w m. 146—156, na mj. cz. 157.50, na wrz. paź. 160.50. Żyto spokojnie, w m. 127—130, na mj. cz. 132.50, na wrz. paź. 135.

London, 22 maja. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 13 1/2, cukier barakowy 12 1/2; mocniej. Centrifugalny Caba 14.

London, 24 maja. Targ zbożowy. W tygodniu od dnia 15 do 21 maja dowieziono: pszenicy angielskiej 3,319, obcej 34,738, jęczmienia angielskiego 1,479, obcego 4,805, jęczmienia słodowego angielskiego 17,640, owsa angielskiego 314, obcego 62,177 kwir. Mąki angielskiej 13,727, obcej 16,400 worków.

Liverpool, 22 maja. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 8,000 bel; stale Dzienny dowóz 16,000 bel.

Liverpool, 22 maja. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Amerykańska stała. Surowy bez zmiany, Middling amerykańska na dostawę stała.

New-York, 22 maja. Buwełna 9 1/2, w N. Orleansie 8 7/8. Olej skalny rafinowany 70 1/2. Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 1/2. Surowy olej skalny 6 1/2.

Liverpool, 22 maja. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pszra i dobra — 630, biała 645—675, wyborowa 690 —; żyto wyborowe 435—465, średnie 400—420, wadliwe —; jęczmień 214—orzęd. 420—480, owies 315—375, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny —, cukr. —, fasola — za korzec; kasza jęczmienna —, jęczmień —, grycz. gruba — za pud.

Warszawa, 24 maja. Targ zbożowy. Pszenica ostatek, w miejscu 148—168, na mj. —, na mj. cz. —, na cz. lp. 151 1/2, na lp. sier. 153 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 156 1/2.

Szczecin, 24 maja. Pszenica spokojnie, w m. 146—156, na mj. cz. 157.50, na wrz. paź. 160.50. Żyto spokojnie, w m. 127—130, na mj. cz. 132.50, na wrz. paź. 135.

London, 22 maja. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 13 1/2, cukier barakowy 12 1/2; mocniej. Centrifugalny Caba 14.

London, 24 maja. Targ zbożowy. W tygodniu od dnia 15 do 21 maja dowieziono: pszenicy angielskiej 3,319, obcej 34,738, jęczmienia angielskiego 1,479, obcego 4,805, jęczmienia słodowego angielskiego 17,640, owsa angielskiego 314, obcego 62,177 kwir. Mąki angielskiej 13,727, obcej 16,400 worków.

Liverpool, 22 maja. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 8,000 bel; stale Dzienny dowóz 16,000 bel.

Liverpool, 22 maja. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Amerykańska stała. Surowy bez zmiany, Middling amerykańska na dostawę stała.

Zmarli w dniu 24 maja: Katolicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 4, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 3; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Franciszek Szewczyk, lat 18.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Starozakonni: dzieci do lat 15-tn zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Wąż Szlama, lat 16, Grynberg Estera Mariem, lat 60.

TARGI ŁÓDZKIE. Wtorek, dnia 25 maja 1886 r.

Sprzedano: Stacya towarowa. Pszenica: 310 kor. po 6.75 rs. Żyto: 110 kor. po 4.60 rs. Owies: 175 kor. po 3.60 rs. Na Starym Rynku. Pszenica 300 od rs. 6.50 do rs. 7.90 za kor. Żyto 120 " " 4.35 " " 4.06 " " Owies po 3.40.

LISTA PRZYJEZDNYCH. Hotel Victoria. Ebert z Hanoweru, Krags z Steglitz, Barndt z Tarnowa, Magarta z Poznania.

Hotel Hamburgski. Manikow z Stonim, Progel z Brześnia Litewskiego, Szecker z Chrzanowa, Alter z Częstochowy, Osser z Warszawy, Szpilrein z Warszawy.

WYKAZ DEPEZ niedoreczonych przez telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn. Rosenblum z Warszawy — Bornstein — Morgenstern z Białej.

Nr. 20 „Gazety Rzemieślniczej” wyszedł z druku i zawiera: Treść N. 20. Urywk obrazkowe, wiersz Adama Wawelczyka. — Kasa pomocy dla ogrodników, przez L. Z. — Pogadanki z pp. majstrami, przez J. Żubickiego, inżyniera. — List z Łodzi, przez St. Ź. — Nowe książki: O wartości pożywej chleba, wobec nowoczesnej techniki piekarskiej. — Odkrycia i wynalazki: Usuwanie rdzy z przedmiotów niklowanych. — Nowy środek ochronny przeciw guilcowi i grzybkowi drzewnemu. — Papierowe trzewiki. — Jak oczyszczać miedzioruty i drzeworyty. — Wiadomości krajowe i zagraniczne: Cechy w guberniach południowo-zachodnich. — Terminatoriki. — Znaczna ofiara. — Nasze wynalazki. — Wystawa ogrodnicza. — Ubezpieczenia robotników. — Pytania i Odpowiedzi. — Rozmaitości. — Listy do czytelników. — Ogłoszenia. — W odcinku: „Stracona partya”, przez Józefa Hołdyńskiego.

Do niniejszego numeru „Gazety Rzemieślniczej” dołączony jest arkusz 17-ty dziełka p. t. „Arytmetyczka praktyczna” w opracowaniu H. Zieleńskiego, jako dodatek bezpłatny.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 maja. Generał-admirał J. C. W. Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz otrzymał order św. Włodzimierza pierwszej klasy, wraz z Najwyższym restryktem, w którym przedstawione są zasługi W. Księcia, jako naczelnego kierownika floty. Reskrypt dziękuje J. C. W. W. Księciu za jego gorliwość i starania około pomnożenia floty i zabezpieczenia losu marynarzy bez powiększenia wydatków na administrację.

Moskwa, 24 maja. Na jutro rano zapowiedziany został przyjazd znacznych osób do pałacu kremlowskiego.

Ateny, 24 maja. Generał Sapountzaki i Ejub basza zjechać się mają jutro dla obmyślenia środków powstrzymania zająć pomiędzy wojskami. Ogłoszono rozporządzenie uwolnienia z szeregów rezerwistów dwóch kategorii; trzy inne kategorie rozpuszczone będą za tydzień. Onegaj i wczoraj, wedle urzędowych raportów, zaszyły nowe potyczki z Turkami na granicy. Ogień tłumiony chwilowo, wyczynał się na nowo przez dwa dni. Zaczepiającymi byli, jak poprzednio, Turcy.

Ateny, 24 maja. Onegdaj i wczoraj zaszyły nowe spotkania z Turkami na granicy. Ogień trwał dosyć długo, z kilkoma przerwami. Zapewniają, iż stroną zaczepną byli tym razem Turcy.

Ateny, 24 maja. Generał Sapountzaki otrzymał rozkaz ściągnięcia wysuniętych placówek i posterunków dalej od granicy. Ejub basza z Konstantynopola, podobny rozkaz ma odebrać co do fortoczt tureckich.

Konstantynopol, 24 maja. Z powodu nowych zająć na granicy, Porta ponownie wysłała okólnik, w którym obalając twierdzenie, że Turcy żołnierze szukają zaczepki, oświadcza, że gotowa cofnąć swe wojska, tego samego dnia, gdy Grecya to uczyni. Wogóle Porta pragnie, by nieporozumienia co rychlej się skończyły.

Sofia, 24 maja. Wskutek odkrytego w Burgas spisku przeciw księciu, rozpoczęły się liczne aresztowania. Aresztowano szczególnie wielu czarnogórców. Wczoraj rozpoczęły się w Rumelii Wschodniej

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 24 maja.

Table with columns: Wokacje, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy (łącznie i chętno płac), Dopelniono transakcyje.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje (za 100 rs.), w ciągu giełdy (łącznie i chętno płac), Dopelniono transakcyje.

Letnie mieszkanie tworzące dom oddzielny z 5-ciu pokojami, kuchnia, piwnica, ogrodem z kwiatami, ogrodem warzywnym, fontanną, kąpielami prysznicowymi etc. etc. jest zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Administracyi „Dzien Łódzkiego“.

Opuściła prasę broszura pod tytułem „Woda Łódzka” pod względem sanitarnym i technicznym skreślił A. Fuchs i Kniehowiecki. i jest do nabycia w redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ i we wszystkich księgar. miejscow.

English Lessons. Rodowita angielfka udziela lekczyj angielskiego jezyka, oraz rysunków. Wiadomość w mieszkaniu Dr. Bartkiewicza. 556-3-1

OGŁOSZENIE. W piątek t. j. dnia 21 b. m. zgubiono Notes i Paszport, wydany przez wójta gminy Brus na imię Romana Eszkow. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicy Konstantynowska Nr. 318. 573—1—1

O G Ł O S Z E N I A.



PRZEDSTAWIENIE danem będzie
we czwartek to jest dnia 27. b. m.

w teatrze THALIA

przez powszechnie znanego profesora

St. ROMAN'A, Ces. Kr. nadwornego **MAGIKA**
i wirtuoza wielu europejskich dworów.

WSPÓŁUDZIAŁ PRZYJMĄ PANNY:

IZABELA ROMAN, jedna z najznakomitszych terażniej-
szych wiolinistek i **MELITA ROMAN**.

Ces. Kr. dyplomy Szanowna Publiczność oglądać może w ok-
nie księgarni W-go Richter'a.

Początek przedstawienia o 8^{1/2} godz., koniec o 10^{1/2}.

Bilety nabyć można w cukierni p. Wüstchube i w kasie teatralnej.
Blizsze szczegóły w afiszu. 588—2—1

**Prezydium łódzkiego oddziału towarzystwa
popierania przemysłu i handlu w państwie
Rosyjskiem,**

zaprasza członków tegoż na **XIV swyczajne
zebranie** mające się odbyć w dniu 28 (16) b. m., o go-
dzinie 7 wieczorem w sali towarzystwa kredytowego miej-
skiego. 585—3—1

Лодзинское Отдѣленіе Госу-
дарственнаго Банка

сімъ объявляетъ, что 28 Мая (9
Юня) (въ первомъ объявленіи
въ N. 111 срокъ для торговъ 30
Мая (11 Юня) с. г. означенъ оши-
бочно) и въ слѣдующіе дни,
начиная съ 12 часовъ дня, будутъ
производиться въ лицитационномъ
залѣ онаго Отдѣленія гласные пу-
бличные торги на продажу раз-
ныхъ товаровъ, заложенныхъ въ
мѣстномъ магазинѣ, свое времен-
но невыкупленныхъ.

Покупщики обязаны внести не-
медленно предложенную цѣну и
забирать купленный товаръ.

Управляющій: **Болциновскій.**

Контролеръ Гамрихъ.

Łódzki Oddział Banku Pań-
stwa

podaje do wiadomości, że w d. 28
maja (9 czerwca), w pierwszym o-
głoszeniu termin licytacji mylnie
był oznaczony na 30 maja (11
kwietnia roku bieżącego i nastę-
pnych, poczynając od godziny 12 w
południe, odbywać się będzie w sa-
li licytacyjnej tegoż oddziału głoś-
na publiczna licytacja na sprzedaż
różnych towarów, zastawionych w
miejscowym magazynie, w swoim
czasie niewykupionych.

Kupujący obowiązani bezwzględ-
nie zapłacić zaofiarowaną sumę i
zabierać kupiony towar.

550—3—2

Un francais

desire donner des lecons de Con-
versation S'adresser chez Mon-
sieur Orzechowski N. 4 Place
Neuve. 544—3—2

Uczeń do dentysty

potrzebny jest. Warszawa, Krakow-
skie-Przedmieście N. 79 nowy, dom
Rezlera. 535—2—2

ZARZĄD

towarzystwa ubezpieczeń „ROSSYA”

ma zaszczyt niniejszem podać do ogólnej wiado-
mości, że

DYWIDENDA dla UBEZPIECZONYCH

w dziale życiowym wynosi na rok 1886

dwanaście procent (12%)

z r. cznej premii i że wypłata tejże osobom ma-
jącym prawo do udziału w dywidendzie na za-
sadzie warunków ubezpieczeń, zaczyna się od
d 1 czerwca r. b. i uskutecznia się przez potrą-
cenie tejże z wpłacanych przez ubezpieczonych
premię. 514—3—2

OGŁOSZENIE.

Konie, bydło i tryki

wystawione będą na sprzedaż przez okolicznych obywateli
podczas wyborów w **Kaliszu** dnia 29, 30 i 31 maja r. b.
w byłym cyrku, naprzeciw cukierni Wehnera. 578—5—2

Объявление.

Судебный Приставъ при Съѣздѣ
Мировыхъ Судей 1-го Петроков-
скаго Округа, Степанъ Издебскій,
жительствовавший въ гор. Лодзи по
Дзиковой улицѣ N. 1109-A, объявляетъ,
что 20 Мая (1 Юня) 1886 г.
на мѣстѣ хранения по Цегельной
улицѣ подъ N. 1391, будетъ
продаваться движимое имущество,
принадлежащее Маркусу Мантин-
банду, состоящее изъ мебели и
швейной машины, оцѣненное для
торговъ въ 106 р., на удовлетво-
реніе претензій Абрама Равера.

Опись, оцѣнку и самое прода-
ваемое имущество можно разсмо-
треть въ день продажи.

Г. Лодзь, Мая 9 дня 1886 г.

Судебный Приставъ **ИЗДЕВСКІЙ.**

583—1—1

Объявление.

Судебный Приставъ при Съѣздѣ
Мировыхъ Судей 1-го Петроков-
скаго Округа Степанъ Издебскій,
проживающій въ гор. Лодзи по
Дзиковой улицѣ въ домѣ подъ N.
1109-A, объявляетъ, что 19 (31)
Мая 1886 года на мѣстѣ хранения
въ гор. Згержѣ по Новомъ-Рынкѣ
улицѣ подъ N. 118, будетъ про-
даваться движимое имущество,
принадлежащее Густаву Поран-
скому, состоящее изъ мебели и
гардеробы оцѣненное 103 руб. —
коп. на удовлетвореніе претензій
Хили Мошпейна.

Опись, оцѣнку и самое прода-
ваемое имущество можно разсмо-
треть въ день продажи.

Г. Лодзь, Мая 9 1886 года.

Судебный Приставъ **ИЗДЕВСКІЙ.**

581—1—1

Объявление.

Судебный Приставъ Петро-
ковского Округнаго Суда Ри-
чардъ Будкевичъ, на основаніи
1030 ст. Уст. Гражд. Судопр. объ-
являетъ, что 19 (31) Мая 1886 г.
въ 10 часовъ утра будетъ прода-
ваться движимое имущество при-
надлежащее Францу Шиманке-
вичъ въ дер. Видзевъ Лодзинска-
го Уѣзда, на удовлетвореніе пре-
тензій Юска Розенбергъ, состо-
ящее изъ движимостей, коровы и
шубы, оцѣненное для торговъ въ
152 руб. 90 коп.

Г. Лодзь Мая 9 дня 1886 г.
584—1—1 **БУДКЕВИЧЪ.**

Объявление.

Судебный Приставъ при Съѣздѣ
Мировыхъ Судей 1-го Петроков-
скаго Округа С. Издебскій, про-
живающій въ гор. Лодзи по Дзи-
ковой улицѣ N. 1109-A, объявляетъ
что 1886 года 19 (31) Мая на мѣ-
стѣ хранения въ гор. Згержѣ по
Другой улицѣ подъ N. 10, бу-
детъ продаваться движимое иму-
щество принадлежащее Мошкы
Зайде, состоящее изъ сигаръ, па-
пиросъ и табаку, оцѣненное для
торговъ въ 525 руб. — коп., на
удовлетвореніе претензій Шмуля
Бибровскаго и В. А. Миллера.

Опись, имущество и подобную
оцѣнку онаго можно рассматри-
вать въ день продажи на мѣстѣ
оной.

Г. Лодзь, Мая 9 дня 1886 года.
Судебный Приставъ **ИЗДЕВСКІЙ.**

580—1—1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ при Съѣздѣ
Мировыхъ Судей 1-го Петроков-
скаго Округа, Степанъ Издебскій,
жительствовавший въ гор. Лодзи по
Дзиковой ул. N. 1109-A, объявляетъ,
что 19 (31) Мая 1886 года на мѣ-
стѣ хранения въ гор. Згержѣ по
Щенсливой улицѣ подъ N. 63,
будетъ продаваться движимое иму-
щество, принадлежащее Юліусу
Черидту, состоящее изъ корта и
верстаковъ, оцѣненное 113 руб.
на удовлетвореніе претензій Хи-
мо Мошпейну.

Опись, оцѣнку и самое прода-
ваемое имущество можно разсмо-
треть въ день продажи.

Г. Лодзь, Мая 9 дня 1886 г.

Судебный Приставъ **ИЗДЕВСКІЙ.**

582—1—1

Объявление.

Судебный Приставъ при Съѣздѣ
Мировыхъ Судей 1-го Петроков-
скаго Округа С. Г. Издебскій,
жительствовавший въ гор. Лодзи по
Дзиковой улицѣ N. 1109-A, объя-
вляетъ, что 16 (28) Мая 1886 года
на мѣстѣ хранения по Петроков-
ской улицѣ подъ N. 784, будетъ
продаваться движимое имущество,
принадлежащее Эдмунду Ступниц-
кому, состоящее изъ мебели и ружья
оцѣненное 307 руб. — коп. на
удовлетвореніе претензій Стани-
слава Зешика.

Опись, оцѣнку и самое прода-
ваемое имущество можно разсмо-
треть въ день продажи.

Г. Лодзь Мая 8 1886 г.

Судебный Приставъ **ИЗДЕВСКІЙ.**

579—1—1

Zarząd dr. żel.

Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że od
dnia 11 (23) maja r. b. zalicze-
nia (Nachnahmen), mogą być
nakładane na towary wysyłane
do wszystkich stacyj dróg że-
laznych cesarstwa i królestwa.
587—3—1

Można nabyć

z małym kapitałem niewielką
fabrykę i zarazem skład arty-
kułów spożywczych, mających
odbyt i dobrze procentujących. Ofer-
ty składać można w redakcyi ni-
niejszego pisma pod literami V. S.
586—3—1

Тіомаченія до вексли

са до nabycia w kantorze
drukarni „Dziennika
Łódzkiego“.

NAJWYŻEJ zatwierdzone towarzystwo

FABRYKI TABACZNEJ

A. N. BOGDANOW & C^o

W PETERSBURGU.

ma zaszczyt podać do wiadomości P.P. Konsumentów wyrobów tabaczných, że wskutek wielkiego za-
potrzebowania wyrobów towarzystwa, będących ze względu na swą jakość

wyżej wszelkiej konkurencyi

pojawiły się w handlu wyroby **podrobione** (tytoń i papierosy) podobne do wyrobów towarzystwa,
tylko z nazw i z zewnętrznego opakowania.

Ponieważ wszelka kontrafakcyja ma na celu jedynie korzystanie z niezwracania uwagi P.P. Konsu-
mentów przy nabywaniu wyrobów tabaczných w małych paczkach i w zamian za dobry towar firm so-
lidnych, że się tak wyrazimy, pod obcą flagą oddawać wszelką lichotę, przeto towarzystwo najuprzej-
miej uprasza P.P. palących, aby przy nabywaniu wyrobów tabaczných, zwracali uwagę, by każda pacz-
ka z tytońiem, papierosami lub cygarami, była zaopatrzona **NAJWYŻEJ zatwierdzonym towa-
rzystwu nadanym** Herbem Państwa, oraz firmą towarzystwa

A. N. Bogdanow & C^o, Petersburg.

Jakkolwiek zarząd towarzystwa przedsięwziął już dochodzenie przeciwko fabrykantom podrabiają-
cym wyroby fabr. A. N. Bogdanow et C-o i nie zaniebda skierować je również przeciwko handlującym
temi falsyfikatami, to jednakże wobec okoliczności, że w drobnych dystrybucyach w Warszawie i na
provincyi mogą się znajdować w handlu podrobione nasze wyroby, zarząd uważa za obowiązek ni-
niejszym ogłoszeniem ostrzedz P.P. palących przed oszustwem i wytkomaczyć się przed tymi z pomiędzy
Szan. Konsumentów naszych wyrobów, którzy stawszy się ofiarą oszustwa, uskarżali się na naszą firmę.

Zarząd fabryki tabaczej A. N. BOGDANOW & C^o

515—3—3

W PETERSBURGU.